Wpływ wysokich technologii na rozwój dzieci

W pierwszych latach swojego życia dla prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje wielu intensywnych bodźców oraz doświadczeń z innymi osobami. Maluch poznaje świat **polimodalnie** czyli wszystkimi zmysłami. Kiedy chwyta jabłko nie tylko je widzi, ale i czuje zapach, dłońmi poznaje jego kształt oraz fakturę skórki, wbijając zęby w owoc wyczuwa jego smak. Te wszystkie cechy składają się na to, co my dorośli określamy mianem "jabłko". Jeżeli to samo „jabłko" pokaże się na ekranie i nawet ktoś wypowie co to jest, to poziom poznania jest znacznie mniejszy. Rodzice niejednokrotnie zapominają o tym, bo mają własne wielozmysłowe doświadczenia i myślą, że mały człowiek rozumie i odczuwa podobnie. Niesie to za sobą ogromne straty poznawcze, których nie da się potem nadrobić.

Badania psychologów wykazują, iż dziecko, które jeszcze nie mówi, nie powinno w ogóle oglądać telewizji oraz nie powinno korzystać z wysokich technologii. Dzieci uczą się naturalnie poprzez działanie i interakcje z innymi ludźmi. Zabawy, które uruchamiają wyobraźnię przyspieszą rozwój maluchów. Zdaniem naukowców mowa buduje się w naszym umyśle dzięki aktywności neuronów zwierciadlanych, a te z kolei, uaktywniają się tylko wtedy, kiedy patrzymy na twarz drugiego człowieka a nie na szklany ekran. Wspólne spędzanie czasu wolnego z pociechami poprzez zabawy, czytanie książek, rozmowy jest niezwykle ważne dla rozwoju relacji z bliskimi, z innymi osobami oraz dla poznania otaczającego świata.

Trudno wyobrazić sobie współczesny świat bez urządzeń mobilnych (smartfonów, tabletów, gier, zabawek multimedialnych itp.). Stały się one elementem niezbędnym w naszej codzienności, sposobem utrzymywania kontaktów społecznych, a także atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego. Są one obiektem zainteresowania nie tylko dorosłych, ale i dzieci.

Tymczasem badania dowiodły, że dzieci, które w okresie niemowlęctwa są poddawane oddziaływaniom wysokich technologii przejawiają wiele niepokojących zachowań: opóźnienia w rozwoju ruchowym i mowy, zwolniony przebieg rozwoju intelektualnego oraz społecznego. Neurobiolodzy podkreślają, że dzieci urodzone w epoce wysokich technologii w odmienny sposób kształtują relacje ze światem.

Analiza dostępnej literatury wskazuje, że szybkość wyświetlania obrazu telewizyjnego jest tak duża, iż naszym zdolnościom percepcyjnym brakuje połowy sekundy potrzebnej na to, aby racjonalnie przetworzyć uzyskane informacje oraz nadać im znaczenie. Szybko zmieniające się obrazy i słowa uzależniają dziecko. Oglądanie telewizji nie stwarza możliwości rozwijania wyobraźni oraz nie sprzyja wyciąganiu wniosków, bo brakuje na to czasu. Co więcej, mózg uczy się eliminować dźwięki językowe, a nastawia się na odbiór informacji takich jak muzyka i obraz. Niejednokrotnie dziecko wpatrujące się w ekran sprawia wrażenie zahipnotyzowanego. Efektem tego jest uboższy zasób słów i brak umiejętności budowania zdań, ale także nieprawidłowa artykulacja, problemy ze słuchaniem tekstu pisanego, brak umiejętności opowiedzenia obejrzanej bajki.

Przeprowadzone badania naukowe wykazują, iż u dzieci, które w okresie **niemowlęcym** poddawane są oddziaływaniom wysokich technologii obserwuje się niepokojące zachowania takie jak:

- brak koncentracji na twarzy dorosłego, brak uśmiechu na widok znanej osoby, brak gaworzenia,
- brak wsłuchiwania się w głos dorosłego,

- brak gestów społecznych (np.: *pa,pa),*
- wolniejszy rozwój dużej i małej motoryki, co z prowadzi do opóźnienia lub braku nabywania umiejętności językowych,
- zwolnionego przebiegu rozwoju intelektualnego i zabawy oraz kształtowania się umiejętności społecznych.

Dzieci, które **w drugim** roku życia oglądały telewizję do 2 godz. dziennie, charakteryzowały się:

- stanem rozproszenia uwagi,
- sporadycznymi reakcjami na własne imię,
- brakiem lub opóźnionym rozwojem mowy,
- niechęcią do oglądania ilustracji np.: w książeczkach,
- brakiem wspólnego pola uwagi,
- brakiem gestu wskazywania palcem

U niektórych dzieci można było zaobserwować objawy autystyczne takie jak: brak kontaktu z rodzicami, brak reakcji na imię, brak zabawy.

W **trzecim roku** życia powyższe zaburzenia u dzieci znacznie się pogłębiają. Można u nich dostrzec:

- trudności w rozumieniu poleceń oraz słabe rozumienie komunikatów językowych,
- zabawę na poziomie dzieci 12-14 miesięcznych,
- trudności z zabawą z rówieśnikami,
- komunikowanie się krzykiem lub płaczem,
- brak respektowania reguł społecznych,
- brak zainteresowania książeczkami, obrazkami,
- uspakajanie się po otrzymaniu telefonu komórkowego,
- poważne problemy z wprowadzeniem treningu czystości,
- wybiórczość jedzenia.

Skutki nadmiernego oglądania telewizji **u starszych dzieci**, które spędzają czas przed telewizorem, komputerem itp. powyżej 2 godzin dziennie to:

- trudności w koncentracji uwagi,
- problemy z utrzymaniem kontaktu wzrokowego, brak umiejętności słuchania,
- niska sprawność językowa i nieprawidłowa wymowa,
- brak zrozumienia emocji i trudności w nawiązywaniu kontaktów społecznych,
- zaburzenia myślenia symbolicznego,
- uboga wyobraźnia,
- problemy z czytaniem, rozumieniem tekstu pisanego, gorsze wyniki w nauce,
- mniejsza sprawność fizyczna.

Używanie klawiatury, myszki, pada negatywnie wpływa na rozwój sprawności dłoni i palców. Utrudnia też zapamiętywanie kształtu liter oraz prawidłowego kierunku ich kreślenia. Może stać się przeszkodą w rozwoju kreatywnych i analitycznych zdolności dzieci.

Mimo nowoczesnych badań naukowych oraz technik neuroobrazowania mózg człowieka wydaje się być nadal niezwykłym i nie do końca zbadanym organem. Jedną z właściwości mózgu jest plastyczność. Mózg jest plastyczny przez całe życie, jednak najmocniej do trzeciego roku życia. Zatem czas ten jest najcenniejszy w rozwoju dziecka, wtedy jest ono najbardziej podatne na oddziaływania stymulacyjne. Mając świadomość, że pierwsze trzy lata dziecka są szczególnie ważnym okresem dla jego rozwoju, możemy świadomie podejmować dobre decyzje i unikać tych szkodliwych. To, jak zostanie ukształtowany mózg w

okresie jego najintensywniejszego rozwoju, będzie miało znaczący wpływ na dalszy rozwój dziecka.

Amerykańska Akademia Pediatrów zaleca, by dzieci do 2 roku życia w ogóle nie oglądały telewizji, a dzieci starsze i nastolatki nie korzystały dłużej niż 1-2 godz. Dziennie z telewizji i komputera.

W literaturze przedmiotu pojawiło się pojęcie „teleogłupienie". Twórcą tego pojęcia oraz autorem książki „Teleogłupianie. O zgubnych skutkach oglądania TV" jest doktor neurobiologii Michel Desmurget. Zdaniem autora zjawisko to jest konsekwencją nadmiernego oglądania telewizji. Być może dzięki niemu i wielu innym badaczom, lekarzom oraz logopedom przestaniemy „karmić" dzieci bezużyteczną rozrywką wynikającą z używania wysokich technologii oraz zdamy sobie sprawę z ich wpływu na komunikację i ogólny rozwój dziecka. Nie chodzi tu o wyrzucenie telewizora, komputera, tabletu, ale o zdrową kontrolę dziecka i jego kontaktów z wysokimi technologiami, wynikającą z wiedzy oraz świadomości możliwych konsekwencji.

A zatem nas, rodziców i ludzi odpowiedzialnych za wychowanie dzieci czeka trudne zadanie. To my musimy świadomie i rozważnie dbać o ich rozwój oraz stwarzać warunki sprzyjające racjonalnemu rozwojowi dzieci w ich naturalnym środowisku.

Opracowanie:
Neurologopeda Alicja Janecka
Neurologopeda Alicja Bakalorz-Pyka

Literatura:

- *Prof. Jagoda Cieszyńska, Wpływ wysokich technologii na rozwój poznawczy dziecka, http://presmania.pl*
- *Magdalena Rybka, Urządzenia cyfrowe a rozwój mowy dziecka, https://dzieci*sawazne.pl
- *Zuzanna Czerniejewska, Anna Łubkowska, Daria Kukowska, Wysokie technologie w świecie małych ludzi. Czym jest teleogłupianie i jak wpływa na rozwój mowy dziecka, https://lingwistykapraktyczna.wordpress.com*
- *Joanna Gąska, Ekran zamiast niańki, czyli jak wychować zaburzone dziecko, http://pppgniezno.info*